

Kujon

Szkoła Polska przy Konsulacie Generalnym RP w Hamburgu



Nr 30

Grudzień 2015

„Wieczór wigilijny”

To właśnie tego wieczoru,
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,
przy stołach są miejsca dla obcych,
bo nikt być samotny nie może.

To właśnie tego wieczoru,
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,
w serca złamane i smutne
po cichu wstępuje otucha.

To właśnie tego wieczoru
zło ze wstydu umiera,
widząc, jak silna i piękna
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.

To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu wieków,
pod dachem tkliwej kolędy
Bóg rodzi się w człowieku.

(Lucyna Krzemieniecka)



Drogim Czytelnikom „Kujona”

**Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego zdrowia, optymizmu,
szczęścia i powodzenia.**

składają dyrekcja i nauczyciele
Szkoły Polskiej w Hamburgu

Redaktorzy: Agnieszka Tyburczy-Afeltowicz, Elżbieta Bach-Kurpiewski, Sława Ratajczak,
Ewa Kaczor-Szyćko,
Komitet Redakcyjny: uczniowie Polskiej Szkoły

SPIS TREŚCI

FAKTY Z ŻYCIA SZKOŁY

- * „Zachować pamięć-Neuengamme”-
- * „Pasowanie pierwszoklasistów”- Ewa Kaczor-Szyćko.....
- * „Święty Andrzej Ci ukaże, co Ci los przyniesie w darze!”- Paulina Stroncsek, kl. I LO.....

RYSUNKI, SZKICE I MALUNKI

- * Św. Mikołaj widziany oczami dziecka- rysunki uczniów klasy II SP.

MUZYCZNA NIESPODZIANKA

- * „Zaśnij Dziecino”- pastorałka wraz z nutami.....

KĄCIK MŁODSZEGO UCZNIA

- * Świąteczna zabawa z potrawami.....
- * Pokoloruj obrazki.....

CIEKAWOSTKI

- * Choinka- Ewa Kaczor-Szyćko
- * „Przyjaciel - ten jedyny słuchacz - wierny pluszowy miś”- Agnieszka Tyburczy- Afeltowicz, uczniowie kl. V SP.....
- * Czy wiesz, że...- Sława Ratajczak.....

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

- * „Warszawo, piękna Warszawo”- Carolina Kon, kl. III Gimn.

NIE ZAPOMINAJNYM O TYCH, KTÓRZY ODESZLI...

- * „Rok 2015- Rokiem Jana Pawła II”- Dominika Stroncsek, kl. III LO.....

NASZE ROZWAŻANIA O ŻYCIU

- * „Chciałbym mieć takiego przyjaciela jak...”- Dominik Frydrych, kl. II Gimn.

KĄCIK HISTORYCZNY

- * „95 rocznica wojny polsko-bolszewickiej”- Elżbieta Bach-Kurpiewski.....
- * Krzyżówka- kształtowanie się granic Polski.....

NIE ZAPOMINAJMY O POEZJI

- * „Grubsko 33”- Kamila Krępska, kl. III LO.....

GIMNASTYKA BUZI I JĘZYKA

- * Łamańce językowe- Agnieszka Tyburczy- Afeltowicz.....

MOJE HOBBY-MOJE ŻYCIE

- * „Zwycięzca Pucharu Adac Jugend Pokal 2015”- David Peters, kl. I Gimn.

NA LEKCJACH JĘZYKA POLSKIEGO

- * „Nania”- Antoni Michels, kl. VI.

ROBÓTKI NA RADOŚCI I SMUTKI

- * Choinkowa śnieżynka.....

BAW SIĘ Z NAMI W ORIGAMI

- * Układanie św. Mikołaja.....

Zachować pamięć- Neuengamme

4 czerwca 1940 roku Niemcy stworzyli obóz zagłady na przedmieściach Hamburga. Ulokowano go w pustej cegielni.

Doświadczenia z gazem -Cyklon B, liczne eksperymenty pseudomedyczne, zmuszanie do ponadludzkiej pracy przy produkcji cegieł i dachówek oraz przemyśle zbrojeniowym - lista hitlerowskich zbrodni popełnionych na więźniach tego obozu jest długa.

Szacuje się, że przez jego piekło przeszło około 17 tysięcy naszych Rodaków.

1 września 2015 roku w związku z 76 rocznicą wybuchu II wojny światowej, przedstawiciele samorządu uczniowskiego wraz z jego opiekunem- panią Elżbietą Bach-Kurpiewski wzięli udział w uroczystościach odbywających się na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Neuengamme.

Uczniowie złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze przy pomnikach.



Pasowanie Pierwszoklasistów



Szkolnej tradycji stało się zadość. W dniu 18 listopada 2015 roku w Szkole Polskiej przy Konsulacie Generalnym RP w Hamburgu odbyła się uroczystość pasowania dzieci na uczniów. Pierwszaki wraz z rodzicami i dziadkami dumnie stawili się na tę uroczystość. Gościem honorowym była pani Ewa Cichosz- małżonka pana konsula generalnego RP w Hamburgu- Mariana Cichosza. Grono pedagogiczne reprezentowała pani dyrektor Janina Kolczyńska, opiekunka samorządu szkolnego- pani Elżbieta Bach-Kurpiewski oraz wychowawczyni klasy pierwszej- pani Ewa Kaczor-Szyćko.

O godzinie osiemnastej wszystkich zebranych powitała pani wychowawczyni.

Następnie głos zabrała pani dyrektor Janina Kolczyńska, równie gorąco witając przybyłe osoby. Pani Ewa Cichosz odczytała w imieniu pana konsula generalnego Mariana Cichosza list skierowany do pierwszaków i wszystkich zebranych gości.

Pan konsul podkreślił w nim znaczenie kształcenia dzieci w środowisku dwujęzycznym, które wiąże się z większym nakładem pracy zarówno ze strony dzieci, jak i rodziców. Generuje to nieporównywalnie większe możliwości w przyszłości, a także pielęgnuje tradycję języka ojczystego.

Pasowanie na ucznia poprzedziło donośne brzmienie hymnu polskiego oraz wejście pocztu sztandarowego. Przy fladze narodowej dzieci przyrzekały „wzorowo wypełniać obowiązki ucznia, dbać o szkołę, być koleżeńskim oraz być dobrym Europejczykiem”.

Po tej doniosłej chwili pani dyrektor wypowiadając słowa: „...mianuję Cię uczniem naszej szkoły,, , przyjęła każde dziecko do grona uczniowskiego.

Młodzi uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Zarówno dla dzieci, jak i towarzyszących im rodzin były to bardzo ekscytujące chwile, na zawsze zapadające w pamięci.

Ukoronowaniem imprezy były występy uczniów klasy pierwszej. Po części oficjalnej poproszono wszystkich na poczęstunek, przygotowany przez rodziców. Na koniec dzieci rywalizowały z rodzicami, biorąc udział w różnych grach i zabawach, zorganizowanych przez wychowawczynię klasy pierwszej. Towarzyszyło temu duże poczucie humoru i śmiech uczestników. Zabawa trwała do opadnięcia z sił naszych milusińskich.



My uczniowie klasy pierwszej
Szkoły Polskiej w Hamburgu

PRZYRZEKAMY:

- wzorowo wypełniać obowiązki ucznia
- być koleżeńskim
- dbać o porządek w klasie i w szkole
- swym zachowaniem
sprawiać radość
rodzicom i nauczycielom
- być dobrym Europejczykiem



PRZYRZEKAMY!

Paulina Stronczyk, kl. I LO

ŚWIĘTY ANDRZEJ CI UKAŻE, CO CI LOS PRZYNIESIE W DARZE

24 listopada uczniowie klas I i III LO obchodzili wraz z nauczycielkami Andrzejki. Nie zabrakło pysznych przekąsek, o dziwo pasujących horoskopów, a także innych przepowiedni. Układając prawe buty w rząd, jeden po drugim- przez całą klasę, aż do drzwi, sprawdziliśmy, kto z nas jako pierwszy się ożeni lub wyjdzie za mąż. Następnie, podnosząc jeden z talerzy zakrywających pięć symboli, dowiedzieliśmy się, czy zostaniemy starymi pannami lub kawalerami, zwiążemy się z kimś w związku małżeńskim, będziemy mieli: powodzenie u płci przeciwnej, słodkie życie albo fortunę. Ostatnia wróżba dotyczyła imion naszych przyszłych małżonków. Wieczór ten minął nam przyjemnie i śmiesznie. Szkoda, że andrzejkowe zabawy są tylko raz w roku;)



Św. Mikołaj widziany oczami dziecka



Autorzy: uczniowie klasy II SP

Pastorałka

Zaśnij Dziecino

1. Za - śnij Dzie - ci - no, Świę - te Dzie - cię,
2. Wznies rą - czkę swo - ją, bło - go - sław nam,

Tyś ma - po - cie - chą na tym świe - cie. Zmruż
Ca - ła me - ży - cie To - bie od - dam.

o - czę - ta swo - je, Tyś szczę - ście mo - je,
mo - dli - twa mo - ja niech u - śpi Cię. Zmruż Cię.

1. Zaśnij Dziecino,
Święte Dziecię,
Tyś nam pociechą
na tym świecie.

Ref. Zmruż oczęta swoje,
Tyś szczęście moje,
Modlitwa moja
Niech uśpi Cię.

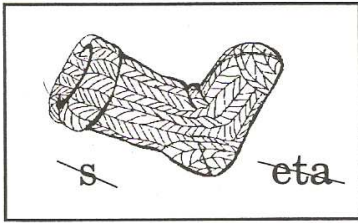
2. Wznies rączkę swoją,
błogosław nam.
Całe swe życie
ja Tobie oddam.

Ref. Zmruż oczęta swoje,
Tyś szczęście moje,
Modlitwa moja
Niech uśpi Cię.



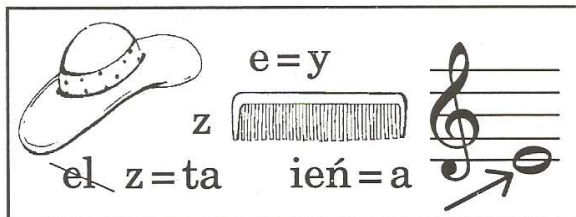
ŚWIĄTECZNA ZABAWA Z POTRAWAMI

- Połącz każdą zagadkę z rozwiązaniem ukrytym w rebusie.

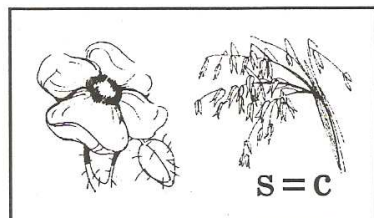


--	--	--	--

Gdyby śpiewać mu kolędy
pewnie w takt by pluskał,
bo choć jest on tylko zupa,
to jednak ma uszka!

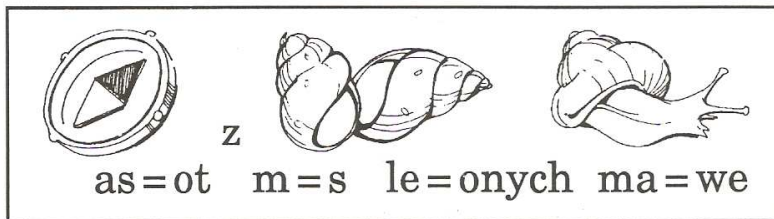


Takie tycie, czarne ziarnko –
któż to się nim naje?
Dobrze, że tak dużo ziarenek
zawsze się podaje...



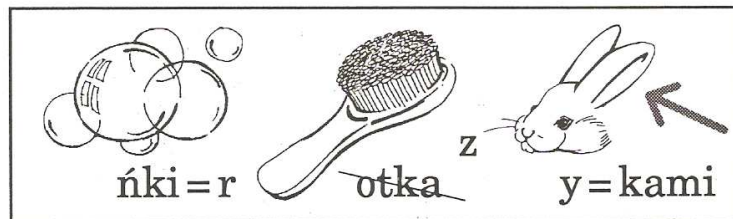
--	--	--	--	--	--	--	--

Takie były pomarszczone –
pestka skórką obciągnięta!
W tym wywarze znowu mają
skórkę niczym niemowlęta...





Która z ryb najczęściej w świecie
pływa w grudniu w galarecie?



--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Zawsze tradycyjnie
z grzybami być musi,
bo ona ma głowę,
a grzyb – kapelusik.



POKOLORUJ OBRAZKI



CHOINKA

Jedną z najbardziej przejmujących baśni dzieciństwa była „Choinka” Hansa Christiana Andersena. Pamiętacie?

Najpierw rosła w lesie, potem wybrana jako drzewko na Boże Narodzenie i pięknie przyozdobiona. W końcu rzucona w kąt, zakurzona długo umierała gdzieś na strychu. Może dlatego ludzie wolą choinki plastikowe. Teraz wróciła moda na kupno



drzewek w donicy i wysadzanie ich po sezonie do ogrodu, tak aby nadal mogło żyć. Bez względu ,czy nasze drzewko jest świerkiem ,jodłą czy sosenką w igłakach drzewie wielka moc.

Nie bez przyczyny, kiedy wniesiemy choinkę do domu, przesiąka on leśnym zapachem. To olejki jodłowe i świerkowe, które zawierają głównie mono- i seskwiterpiny. Oznacza to, że wspomagają układ oddechowy, działają odkażająco i przeciwzapalnie. Właśnie dlatego jest szerokie zastosowanie olejków z drzew iglastych. W Rosji pozyskiwany jest słynny olejek pichtowy (z sosny syberyjskiej), w Ameryce Północnej prym wiedzie jodła balsamiczna. Są one używane na przeziębienie i stany zapalne.

Nasza choinka to nie tylko olejek eteryczny, ale też kora, pędy, gałązki i żywica. W Kanadzie w powszechnym użyciu jest balsam z żywicy jodłowej, czyli balm fir. W Gruzji żywicę żuje się jako naturalną gumę do żucia. Nie tylko odświeża oddech, ale działa ochronnie na zęby. Z kolei młode pędy sosny i świerku to nie lada gradka dla smakoszy-są kwaskowe(mają dużo witaminy c)i mięciutkie. Popiół sosnowy bywa wykorzystywany jako przyprawa w kuchni francuskiej, ale młode pędy jodły są też wykorzystywane w kuchni domowej. Przyrządza się z nich aromatyczne napary oraz używa jako przyprawy do ciast i muffinków.

Leśne ciastko czy leśna herbatka...Sami Powiedzcie...Brzmi Kusząco!!!

Takie to tajemnice kryje w sobie nasze niepozorne Bożonarodzeniowe Drzewko...

Przyjaciel - ten jedyny słuchacz - wierny pluszowy miś



Przeszło od 13 lat, każdego **25 listopada** obchodzony jest **Światowy Dzień Pluszowego Misia!**

Czy wiesz, że pierwszy miś maskotka powstał 113 lat temu? I wiąże się z nim cała legenda, sięgająca aż 1902 roku. Otóż, ówczesny prezydent USA - Theodore Roosevelt, będąc na polowaniu, sprzeciwił się zabiciu młodego niedźwiadka.

Całą historię postanowił opisać dziennik "Washington Post". I tak oto w krótkim czasie powstała karykatura prezydenta, który broni misia.

Właśnie tę rysunkową postać niedźwiadka postanowił wykorzystać Mor-

ris Mitchom- właściciel sklepu z zabawkami na nowojorskim Brooklynie. Nazwał pluszaka- "Teddy's Bear" (*Teddy* – od zdrobnienia imienia Theodore, *bear* – ang. niedźwiedź) na cześć prezydenta, od którego zresztą dostał pozwolenie na wykorzystanie jego imienia.

Theodore Roosevelt podsumował to ponoć krótkim zdaniem:

„Nie sądzę, żeby moje imię było wiele warte w tym niedźwiedzim interesie”.

Bardzo się mylił... Maskotka pluszowego misia stała się jedną z najukochańszych zabawek na całym świecie.

Nie liczy się wiek...każdy z nas ma w domu pluszowego misia, przyjaciela od „zadań specjalnych”, powiernika sekretów, niezastąpioną przytulankę, kompana na dobre i na złe.

A jaką ważną rolę, w życiu naszych młodszych uczniów, pełni pluszowy niedźwiadek, przeczytajcie sami:

Na moje siódme urodziny dostałem od taty pluszowego misia.

Jest on biały, ubrany w czerwoną koszulkę, na której narysowany jest biały plus.

Stąd jego nazwa „Miś Doktorek”.

Jest on bardzo kudłaty i miękki. Zawsze go przytulałem do snu, ale od dłuższego czasu robię to rzadziej. Jest on w torbie, koło mojego łóżka, razem z innymi pluszakami. Wyjmuję go stamtąd, gdy jestem zły na kogoś lub nie mogę zasnąć.

Lubię go bardzo, ponieważ jest mięciutki i włochaty, ale przede wszystkim dlatego, ponieważ dostałem go od mojego taty.

Mateusz Susabowki

Mój pluszowy miś ma na imię Paweł. Jest biały. Ma także swoje własne ubranka.

Jak zobaczyłam jego zdjęcie w reklamie, od razu chciałam go mieć.

Mój miś ma serduszko, które ciągle puka. Zawsze jak jestem smutna lub zła na kogoś, to go przytulam. I choć nie jest prawdziwy, to dla mnie jest jak własne dziecko. Śpi koło mojej poduszki. Wszędzie mi towarzyszy. Nawet mam z nim bransoletkę, którą zabieram na szkole klasówki.

Paweł obchodzi urodziny 30.10.2015 r.

Uwielbia pizzę, jest bardzo szybki, a jego ulubionym kolorem jest zielony. Wszystkiego go uczę. Kocham mojego misia.



Julia Dornhardt



Mój pluszowy miś ma na imię Puszek.

Gdy się nudzę, on mnie pociesza. Gdy jestem smutna, to on mi pomaga.

Gdy jestem chora, jest jak najlepsze lekarstwo.

Ale jak Puszek potrzebuje pomocy, to zawsze może na mnie liczyć.

Juliana Kähnert

Na moje pierwsze urodziny, przybyło dużo ludzi, prawie wszyscy z mojej rodziny. Dostałam mnóstwo prezentów. Wszystkie mi się podobały, ale jeden był wyjątkowy- pluszowy miś, z białą, obłożoną futerkiem muszką na szyi. Podarowała mi go kuzynka, która miała psa o imieniu Laki.

Od razu wiedziałam, że będzie to perfekcyjna nazwa dla mojego misia. Laki jest świetnym towarzyszem, bez którego nie można zasnąć. Zawsze go mam przy sobie. Jest kochany i mogę mu wszystko powiedzieć. Nie wyobrażam sobie życia bez niego. Laki, to wspaniały przyjaciel, któremu można ufać. Mam go już 9 lat i wciąż jest taki sam.



Natahlie Klamann



Mojego pluszowego misia czasem nazywam Uszatkiem, czasem Puchatkiem, a nieraz także Kubusiem. Jest wyjątkowo duży. Ma jasnobrażowe futerko, połyskujące, czarne oczy, ciemnobrażowy nosek oraz wielkie uszy. Jest mięciutki i puszysty, a na szyi ma zwieszoną brązową kokardkę. Cały czas siedzi na rogu mojego łóżka, a kiedy wieczorem idę spać, przytulam się do niego. Dostałam go na święta Bożego Narodzenia. Mojego ukochanego misia mam około czterech lat. Lubię też, kiedy czasami siedzi na moim foteliku koło lampy i przygląda się, co robię.

Kiedy byłam młodsza, wsadzałam go do wózka i jeździłam z nim po ogrodzie.

To jest mój ulubiony pluszowy miś, ponieważ mogę się nie tylko z nim bawić, ale

również przytulać, kiedy tylko chcę.

Julia Grochocka

Czy wiecie,

że budynek naszej szkoły przy Fraenkelstrasse 3, tej do której uczęszczacie na naukę języka polskiego, ma już 86 lat?

Tak! To ciekawa budowla z ubiegłego stulecia, z lat 1929/30. Zaliczymy ją do swoistych pomników architektonicznych Hamburga.



Jej pomysłodawcą i autorem był **wybitny architekt hamburski Fritz Schumacher** (1869 – 1947). Zaprojektował on i doprowadził do powstania ponad stu rozmaitych gmachów, domów, mostów, obiektów publicznych, które zadziwiają urodą i funkcjonalnością. Co więcej, są one świadectwem historii miasta, jego rozwoju i przemian jakie dokonały się w pierwszych dziesięcioleciach ubiegłego wieku.

Fritz Schumacher znał potrzeby Hamburga i jako główny urbanista zatroszczył się już w latach dwudziestych, a więc po pierwszej wojnie światowej o planową i praktyczną, modernizację miasta. Zabiegał o to, by najbardziej potrzebującym, zwłaszcza robotnikom zapewnić mieszkania komunalne o dobrym, lecz nie wygórowanym standardzie. Dlatego w dzielnicy Barmbek – Nord jest tak wiele trzy i czteropiętrowych ceglanych domów, które nadal dobrze prezentują się wśród zieleni i kanałów. Trzeba przyznać, że dbałość o otoczenie jest w Hamburgu imponująca. I tak każda część miasta ma swoje urocze zakątki i miejsca warte odkrywania.

Nasza szkoła znajduje się na obrzeżach miejskiego parku (Stadt Park) przy stacji pociągu S1/ S11 Alte Woehr. Tenże park i znajdujące się w nim Planetarium to także dzieło Fritza Schumachera. Wokół naszej szkoły jest mały, ale przyjemny ogród z altanką i piękne stare kasztany, wśród których bawią się wiewiórki. To miejsce lubią maluchy i w letniej porze tam właśnie pobierają nauki, a pani Ewa potrafi im wyjaśnić wszystkie niemal ciekawostki i pozwala zażywać ruchu oraz zabawić się na świeżym powietrzu.



Nasza szkoła to kolos - gmazysko czteropiętrowe, z ciemnej cegły o spadzistym dachu i dwóch wejściach. Dziś, gdy nie ma potrzeby, by dziewczęta i chłopcy uczyli się w osobnych klasach, jedno wejście z tajemniczą rzeźbą ryby i żółwia na postumencie przy schodach uczniom wystarczy. Ta wszechnica wiedzy nosi obecnie nazwę Haupt und Realschule (ale mówią także Stadtteilschule Barmbek) i kształci pod kierunkiem trzydziestu nauczycieli aż 380 uczennic i uczniów różnych narodowości.

My Polacy mamy swoje przeszklone drugie piętro i tam czujemy się naprawdę swojsko, bo rozmawiamy przecież po polsku.

Wróćmy jednak przed szkołę. Gdy przyjrzymy się jej z uwagą dostrzeżemy, z łatwością to, że zaplanowana została z rozmachem i nie tyle z fantazją, co z troską o potrzeby uczniów. Fritz Schumacher lubił projektować i stawiać szkoły. Wraz z senatorem ds. oświaty Emilem Krause popierał reformę szkolnictwa i powszechność nauczania. Chciał, by w szkołach znajdowały się gabinety do nauczania różnych przedmiotów, aule, kuchnia, pokoje dla nauczycieli i te do przyjmowania rodziców. Nie mogło zabraknąć pomieszczeń dla lekarza i dentysty, toalet, szatni i sal do gier. We wszystkich budynkach szkolnych, a zaprojektował ich trzydzieści jest widno, przestronnie i na tyle miło, że chce się uczyć. W tychże szkołach są zawsze centralnie umieszczone szerokie schody i duże okna. Właśnie te liczne białe okna na tle ciemnej klinkierowej cegły, tak charakterystycznej dla architektury miejskiej Hamburga, są znakiem rozpoznawczym Schumacherowskich dokonań. Niemal wszystkie jego szkoły są do siebie podobne, ale powiadają, że Emil-Krause Gimnazjum jest najpiękniejsze. Ma półokrągłą fasadę i dziedziniec od frontu. Wielu zachwyca się innymi budowlami słynnego urbanisty, a więc Muzeum Historycznym Miasta Hamburga, Izbą Rzemiosł, czy też murami Luisen, bądź Walddoerfer Gimnazjum.

Nam podoba się nasza szkoła, a zwłaszcza drugie jej piętro za szkłem, gdzie cztery razy w tygodniu rozbrzmiewa wdzięczna, lecz jakże trudna mowa polska. Ani ryby ani żółwie głosu nie mają, więc nie poświadczą, jak lubimy w niej przebywać. Jeśli chcecie więcej dowiedzieć się o Hamburgu, to nasze nauczycielki opowiedzą Wam zawsze coś ciekawego, albo wyruszą z uczniami na fajną wycieczkę w miasto? Na Fraenkelstrasse w polskiej szkole przy Konsulacie RP spełniają się oczekiwania i marzenia! Uwierzcie!

Wszędobyłskie

Warszawo, piękna Warszawo

W czasie ferii jesiennych byłam z tatą w Warszawie. Pojechaliśmy tam, ponieważ to miasto zawsze nam się podobało. I tak było tym razem.

W zeszłym roku byłam tam z mamą. Zwiedziłyśmy wtedy Park Łazienkowski, Stare Miasto, Nowy Świat, Krakowie Przedmieście oraz Centrum Nauki imienia Kopernika.

Tym razem byłam z tatą w Pałacu Kultury i Nauki- na samej górze, na tarasie widokowym. Od strony zachodniej patrzyłam na światło zmierzchu słońca na niebie oraz na najbliższy wieżowiec z oryginalną architekturą (ze skośnym, odwróconym trójkątem). W tle słysząc było odgłos szumu miejskiego. To wszystko dawało wrażenie, jakby miasta z przyszłości-fantastycznej wizji nowej Warszawy.



Zwiedziłam również Stare Miasto, Zamek Królewski, a także Pomnik Nieznanego Żołnierza, w symbolicznych resztkach Pałacu Saskiego.

W jesiennym krajobrazie leżących i spadających liści, przy dużej fontannie, słysząc było szum wody, co przy świetle parkowych latarni, dawało przyjemne wrażenie estetyczne.

W trakcie naszej podróży, miałam okazję oglądnąć dwie sztuki: „Central Part West” w Teatrze 6. Piętro oraz „Kotkę na gorącym, blaszanym dachu” w Teatrze Narodowym.



Z punktu widzenia historycznego, teren Warszawy został całkowicie przyłączony do Polski w 1525 r. Po wygaśnięciu dynastii Piastów Księstwa Mazowieckiego, stolica Polski została tu przeniesiona z Krakowa w 1592, przez ówczesnego króla Zygmunta. Dlaczego? Z powodu sejmów, które od zjednoczenia Polski z Litwą odbywały się w Piotrkowie Trybunalskim. Senatorzy i posłowie litewscy mieli za daleko z Litwy do Krakowa. Gdyby sejm obradował tylko w Krakowie, to do dziś byłaby tam stolica Polski.

Subiektywnie czuliśmy się- ujmując to literacko-„jak u siebie w domu”, jakbyśmy tam od zawsze mieszkali. Było to wrażenie, którego do tej pory nie mieliśmy przy zwiedzaniu innych miast na świecie.

Warszawa, to „materializacja ducha” ludzi przeszłości i terażniejszości, idących do przyszłości.

ROK 2015 – ROKIEM JANA PAWŁA II

*„A przecież nie cały umieram
To, co we mnie niezniszczalne – trwa”
Jan Paweł II*

Mamy już grudzień, święta za pasem, rok 2015 powoli dobiega końca. Rok ten, dzięki uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, podjętej 5 grudnia 2014 roku został Rokiem Jana Pawła II - świętego, wielkiego Polaka, patrioty, człowieka, dzięki któremu dokonały się wielkie przemiany nie tylko naszego narodu, ale całego współczesnego świata, człowieka nie tylko wielkiej wiary, ale również nie-strudzonego propagatora uniwersalnego przesłania o godności i prawach człowieka.



Sejm Rzeczypospolitej uczynił to w poczuciu moralnego obowiązku a zarazem głębokiego szacunku wobec postaci Jana Pawła II, którego to dziesiątą rocznicę śmierci oraz pierwszą rocznicę kanonizacji przeżywalismy w kwietniu.

Motywy przewodnim wszelkich inicjatyw, mających na celu wzbogacanie tego Roku, były słowa Papieża wypowiedziane przed laty na Jasnej Górze: *„Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje...”*

Posłowie podkreślili również, że życie Ojca Świętego Jana Pawła II *„było świadectwem wiary dla milionów ludzi na całym świecie, a bolesne odejście zjednoczyło wszystkich Polaków niezależnie od wyznania i poglądów”*.

Uchwała ta jest bardzo ważną decyzją naszego parlamentu, która zobowiązuje. Ukazuje największego z rodu Polaków, ogłoszonego przez Kościół świętym, który nie tylko był niezwykłym kapłanem i papieżem, ale także wielkim polskim patriotą. Dzięki swojemu papieskiemu wyniesieniu i wielkiemu świadectwu wiary, które dał całemu światu, nie omieszkał także zaświadczać o swojej miłości do rodzinnego kraju, zachęcając innych do miłości i szacunku do swojej ojczyzny.

Trzeba nam również pamiętać, że św. Jan Paweł II jest również patronem naszej wolności – w czasie zniewolenia przez reżim komunistyczny nie tylko mówił za nas, ale też pouczał nas, co znaczy być Polakiem, który jest chrześcijaninem.

Jan Paweł II pozostawił dla młodzieży wielkie dziedzictwo - Światowe Dni Młodzieży, które zainicjował w 1984 r. Wierzył, że spotkania doprowadzą do obalenia wszelkich barier istniejących między narodami i kulturami, co umożliwi powstanie sprawiedliwego i trwałego pokoju. W roku 2016 ŚDM znów będą miały miejsce w naszej ojczyźnie, w Krakowie.

Chciałabym mieć takiego przyjaciela jak...

Jan Bytnar, czyli „Rudy”-bohater powieści Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec” urodził się 6 maja w 1921 roku.

Był szczupły, miał rude włosy i piegi-stąd jego pseudonim.

Przed wojną był harcmistrzem RP i działaczem organizacji „Wawer”, a w trakcie jej trwania-podporucznikiem Armii Krajowej i członkiem Szarych Szeregów –podziemnego stowarzyszenia walczącego przeciwko okupantowi, przeprowadzającego tzw. „małe sabotaże”.

„Rudy”, który należał do walczącej polskiej młodzieży, został wyrwany z życia, tak jak wielu innych młodych Polaków. Dlaczego?

Trzecia Rzesza -w trakcie trwania drugiej wojny światowej nie tolerowała owych „małych sabotaży”. Utrudniały one Niemcom administrację okupowanej Polski. Żeby zmniejszyć ich liczbę, wprowadzili straszne kary, w celu zniechęcenia do takich akcji.

Jednak jeden z członków Szarych Szeregów został aresztowany przez Gestapo, które w odnalezionych w jego domu listach i dziennikach dowiedziało się o „Rudym”. Został on uwięziony, a w trakcie długich przesłuchiwań –bity i katowany. Niestety- zmarł na skutek odniesionych ran, mając zaledwie 22 lata.

Powodem, dla którego wybrałem „Rudego”, a nie „Alka” lub „Zośkę” jest fakt, że mój bohater do ostatnich chwil swojego życia zachowywał się walecznie i patriotycznie. Nawet w trakcie tortur, nie zdradził żadnego z kolegów. Zginął za swoich przyjaciół i za ojczyznę.

Dzisiaj może to brzmi abstrakcyjnie, ale w czasach okupacji to był wielki akt honoru.

Obecnie jest mniej takich ludzi, a na pewno o wiele mniej młodzieży, która zachowywałaby się w ten sposób.

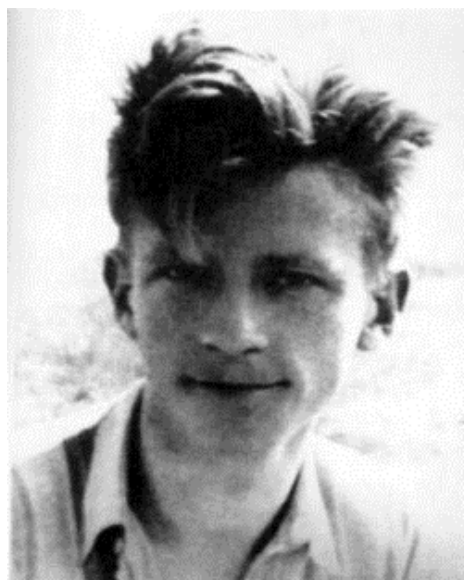


Dlatego właśnie-musimy pamiętać o takich osobach.

Wielu młodych ludzi nie czuje się odpowiedzialnych za swój kraj- i niekiedy jest im on mniej lub bardziej obojętny. Ale nie możemy zapominać o swojej ojczyźnie, ponieważ jest ona naszym domem, naszym miejscem na ziemi, gdzie czujemy się bezpieczni.

Musimy więc troszczyć się o nią, a w wypadku wszelkiego zagrożenia bronić jej tak, jak „Rudy” bronił swojej.

Oddał życie za Polskę i za swoje czyny zasługuje na najwyższe odznaczenie, które zresztą dostał po swojej śmierci w 1943 roku –Krzyż Virtuti Militari.



95. ROCZNICA WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ

Niepodległa Polska przez pierwsze trzy lata istnienia musiała toczyć boje zbrojne i dyplomatyczne o ustalenie swoich granic. Stosunki z sąsiadami nie układały się najlepiej, a ostateczny kształt naszych granic został wywalczony przez samych Polaków. Wbrew wcześniejszym deklaracjom, rewolucyjna Rosja nie była pozytywnie ustosunkowana do odradzającego się państwa polskiego, które stało się zaporą w rozszerzaniu rewolucji na Zachód. Po zniszczeniu Polski zamierzali opanować Niemcy, a następnie całą Europę. Józef Piłsudski uważał, że Rosję można skutecznie osłabić przez uniezależnienie od niej narodów, które niegdyś sobie podporządkowała. W ten sposób za wschodnią granicą Polski powstałyby państwa narodowe, mogące wchodzić z Polską w związki federacyjne i równocześnie stanowiące zaporę przeciwko Rosji.

W listopadzie 1918 r. grupa zachodnia Armii Czerwonej rozpoczęła „czerwony marsz” na zachód, w celu realizacji idei rewolucji światowej. **W początkach 1919 r. rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka, która z przerwami trwała do jesieni 1920 r.** Działania militarne miały zmienny przebieg dla obu stron. W kwietniu 1919 r. Piłsudski poprowadził skuteczną wyprawę na Wileńszczyznę, skąd wyparł Armię Czerwoną. Rok później podobny sukces przyniosła wyprawa kijowska. Niestety w wyniku przeciwdziałania Konnej Armii Siemiona Budionnego, Ukraina została spacyfikowana. W lipcu 1920 r. rozpoczęła się wielka ofensywa Michała Tuchaczewskiego, której celem była likwidacja niepodległego państwa polskiego. Usuwając kolejne punkty polskiej obrony, 12 sierpnia Tuchaczewski rozpoczął decydujący atak na stolicę Polski- Warszawę. 14 sierpnia ofensywę znad Wkry rozpoczęła V Armia gen. Władysława Sikorskiego, wbijając się klinem we front bolszewicki. Dzięki umiejętnościom dowódczym marszałka Piłsudskiego oraz bohaterstwu Polaków, udało się powstrzymać atak wroga na przedpolach Warszawy 15 sierpnia 1920 r. 16 sierpnia ruszyła znad Wieprza Grupa Manewrowa pod dowództwem Piłsudskiego i po rozniesieniu tzw. Grupy Mozyrskiej, wyszła na tyły, gromiąc wojska Tuchaczewskiego. Od tej pory rozpoczął się gwałtowny pościg za nieprzyjacielem, aż do granicy Prus i Niemna. Plan bitwy pod Warszawą opracował Piłsudski, wykorzystując polskie plany z okresu Powstania Listopadowego.

Bitwa warszawska zakończyła się wielkim sukcesem Polaków. Wojska polskie odniosły także zwycięstwa na froncie południowym. Niebezpieczeństwo bolszewickie dla Polski i Europy zostało zażegnane. **Traktat pokojowy polsko-rosyjski podpisano w Rydze 18 marca 1921 r.** Ustalono przebieg granicy polskiej na północnym wschodzie na linii Dźwiny, a na południowym – na Zbruczu.

Bitwę Warszawską uznaje się za jedną z najważniejszych w dziejach świata, ponieważ uniemożliwiła ona rozprzestrzenienie się komunistycznej rewolucji.



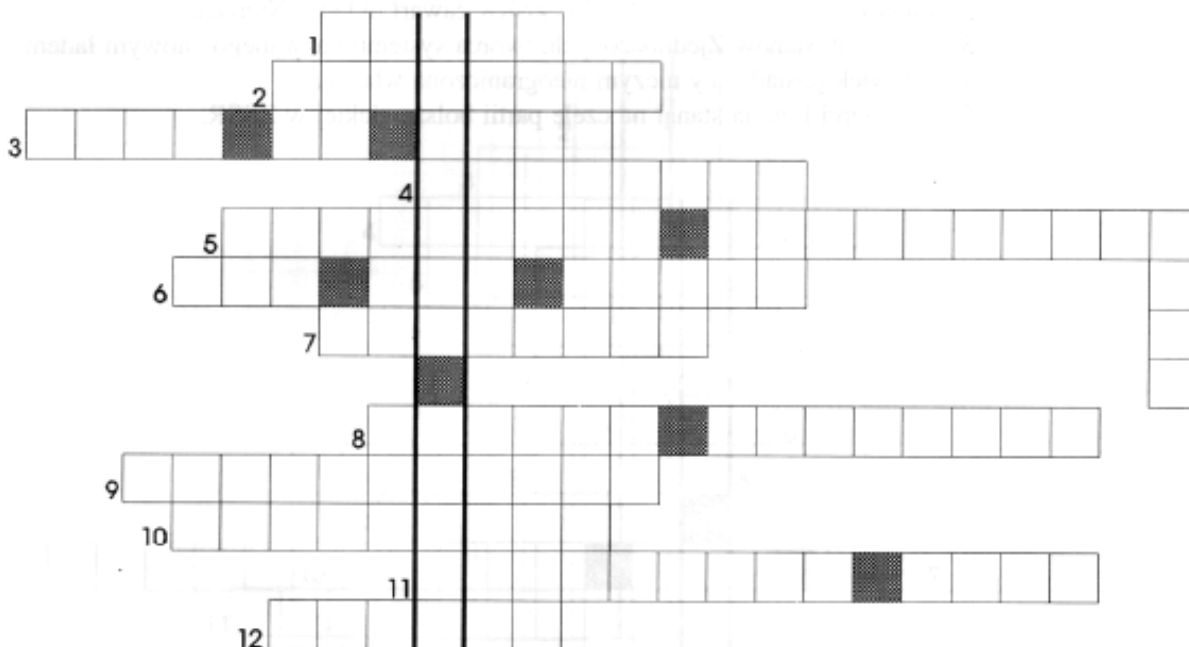
Lord d'Aberton, przewodniczący brytyjsko- francuskiej misji, przebywającej w Polsce w czasie bitwy pod Warszawą, w swojej książce pt. „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”, napisał:

„[...] gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę Środkową, a być może przeniknąłby cały kontynent.”

Zwycięstwo polskie uniemożliwiło realizację rewolucji światowej i uratowało system wersalski.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ GRANIC POLSKI

1. Była Kowieńska i Wileńska.
2. Miesiąc, w którym wybuchło I i II Powstanie Śląskie.
3. Miejsce krwawych walk koło Kędzierzyna-Koźla w III Powstaniu Śląskim.
4. Dyktator III Powstania Śląskiego.
5. Wybuchło 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu
6. Nazwa, jaką zwykle się określać zwycięstwo polskie nad Armią Czerwoną w 1920 r. na przedpolach Warszawy.
7. Stolica Górnego Śląska po plebiscycie.
8. Tak nazywano młodzież szkolną i akademicką walczącą o polski Lwów.
9. Jeden z przywódców Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, znany "krwawy Feliks".
10. Forma wyrażania opinii, głosowanie.
11. Jedno z miast, jakie Polska otrzymała po III Powstaniu Śląskim; obecnie Chorzów.
12. Rzeka na wschodzie, od której po 1921 r. biegła na południe granica Polski .



GRUBSKO 33

Znowu przyjeżdżam tutaj,
gdzie wszystkie troski bledną.
Ubieram sukienkę zwiewną
I opisuję przeżycia myślą konkretną.

Wielki dom stoi w lesie,
tam wszystkich ludzi niesie.
Gdzie stare rzeczy mają niezwykłą wartość,
a pastelowe wnętrza tworzy magiczną całość.

Ganek, bujak-wszystko z drewna,
dziwne, bo nie mieszka tu żadna moja krewna.
Obcy ludzie, bliscy mojego serca,
najbardziej, gdy nasze spotkania przygrzewa ogień z pieca.

Drogę mleczną widać na bezchmurnym niebie,
masłem smaruję-po świeżym, polskim chlebie.
Czy szukasz teraz sensu w każdym moim tchnieniu?
To, co piszę-oddaję tylko małemu wspomnieniu.



Łamańce językowe



Krótkie przypomnienie- **łamańce językowe** to trudne zwroty, przeznaczone do ćwiczenia głosek. Są ułożone w taki sposób, by przy ich głośnym wymawianiu sprawiały jak największą trudność. Ale to nie wszystko.

Te skomplikowane kwestie staramy się wypowiadać bardzo szybko, oczywiście nie zacinając się przy tym ani razu:)

Ta wydawałoby się rozrywkowa funkcja przyczynia się również do podniesienia poziomu sprawności ruchomych narządów mowy oraz zlikwidowania prostych zaburzeń artykulacyjnych.

Zatem

ćwiczymy i doskonalimy dykcję,
aby mówić czysto i wyraźnie!

Do dzieła:)

Straszdyło



Na wzgórzu pod Pszczyną, nad rzeczką Przebrzydłą
mieszkało w zamczysku wrzeszczące Straszdyło.
Od brzasku do zmierzchu, od zmierzchu do brzasku
wierzeje zamczyska trzeszczały od wrzasku.
Przez chaszczę i gąszczę, przez grząskie moczydła
szedł wrzask przeraźliwy strasznego Straszdyła.
Aż wreszcie pod Pszczynę przybyła Poczwara
i rzekła: "Robaczku! przebrała się miara!
Wszak każde zwierzątko, od żuczka do myszy,
w mieszkaniu swym szuka spokoju i ciszy –
więc porzuć zły zwyczaj, żyć zacznij inaczej
i przestań już wrzeszczeć, a szeptać racz raczej!"
I odtąd pod Pszczyną, nad rzeczką Przebrzydłą

David Peters, kl. I Gimn.

ZWYCIĘZCA PUCHARU ADAC JUGEND POKAL 2015

Nazywam się David Peters i jestem uczniem pierwszej klasy gimnazjum w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Hamburgu, a moją pasją są wyścigi samochodowe.

A tak to się zaczęło: **W roku 2012** pod nadzorem taty i zaprzyjaźnionych kierowców wyścigowych rozpocząłem treningi jazdy na różnych torach kartingowych. Na wyniki ciężkiej pracy nie trzeba było długo czekać, bo już w następnym roku **zostałem mistrzem ADAC NORD OSTSEE POKAL 2013**. Rok później obroniłem swój tytuł i zostałem ponownie mistrzem ADAC NORD OSTSEE POKAL 2014.

Rok 2014 okazał się przełomowym, ponieważ zacząłem się równoległe ścigać na różnych torach wyścigowych na terenie całych Niemiec. W klasie NAKC na koniec sezonu, zdobyłem już dobrą- szóstą pozycję.

Rok 2015 jest dla mnie wyjątkowy i pełen sukcesów:

NAKC 2015 - tytuł wicemistrza

Mistrzostwa Saksonii- tytuł wicemistrza

NOAKC- 4 miejsce

OAKC- 7 miejsce (dwa wyścigi nieprzejechane)



W tym roku ADAC HANSA odznaczyła mnie złotym pucharem za osiągnięcia sportowe i jako czternastolatek zostałem Młodzieżowym Mistrzem ADAC w kategorii wiekowej do lat 18 i kierowcą roku 2015.

Już 13. grudnia na Gali Sportowej RSG HAMBURG zostaną odznaczeni srebrną odznaką.

Rok 2016- nowy rok- nowe szczęście.

Jako Junior przejdę do dużej klasy wyścigowej. Tu osiągalne są już duże prędkości (nawet do 140 km/h).

„Jeżeli testy zimowe wypadną pomyślnie i pozwolą finansowo nie wykluczamy gościnnych startów zagranicznych”- powiedział tata.

W grudniowym wydaniu gazety ADAC HANSA Report ukaże się artykuł o mnie. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do czytania.

Wesołych świąt ze sportowymi pozdrowieniami

życzy David

NARNIA

Rodzeństwo siedziało na ławce i czekało na dwa różne pociągi do szkoły. Jeden miał zabrać dziewczynki, a drugi chłopców. Była cisza. Nagle dzieci poczuły, że coś ich ciągnie i szarpie. Edmund rozpoznał sytuację i krzyknął:

- Szybko! Złapmy się za ręce. Musimy się trzymać razem. To są jakieś czary!

-Masz rację. Nie puszczajcie!- zawołał Piotr.

Wszystko zniknęło, bagaż, ławka i peron. Nagle znaleźli się w gęstym lesie. Gdy powoli przyzwyczaili się do otoczenia, zaczęli rozpoznawać teren starego zamku Ker Paravel.

W tym samym czasie w Narnii Dr. Kornelius, Truflogon i Kaspian prowadzili rozmowę.

-Kaspianie dmij w magiczny róg Królowy Zuzanny. Zostaliśmy zdradzeni. Miraz już w drodze!- stwierdził Dr. Kornelius.

-Słuchaj Doktora! Dmij w ten róg!- odparł Truflogon.

Kaspian już się przygotował i chciał wykonać polecenie, ale Doktor jeszcze dodał:

-Nie wiemy jaka pomoc przybędzie. Może sam Aslan albo Król Piotr i jego towarzysze?

Na sygnał rogu Kaspiana przybył Piotr z rodzeństwem. Kaspian opowiedział Piotrowi o zagrożeniu przez Miraza. Piotr i Kaspian odbyli naradę wojenną.

-Musimy się naradzić...Mówisz Kaspianie, że nasze siły nie wystarczą, aby pokonać Miraza i Telmarów?-zapytał Piotr.

-Niestety. Nie mamy zbyt wielkich szans.- odparł Kaspian.

Jednak po krótkiej chwili, uknuli plan.

Piotr wezwał Miraza na pojedynek. Podczas walki Miraz potykał się o kłębek trawy i upadł. Nie wstał. Baronowie rzucili oskarżenia i Telmarowie ruszyli na Narnijczyków. Piotr widział, jak chmara Telmarów zbliża się do nich:

-Ryczypisku! Uciekaj! Tu czeka Cię tylko śmierć!-krzyknął Piotr.

-Nie! Walczę dla Króla! Dla Narnii!- krzyknął Ryczypisk.

I tak oto drzewa ruszyły Narnijczykom na pomoc. Telmarowie próbowali uciekać, ale chcąc przejść przez most, wpadli w pułapkę.

Poddali się, a Narnijczycy zostali zwycięzcami.

ŚNIEŻYNKA

1. Przygotuj kartkę papieru.
2. Wytnij okrąg (możesz go pokolorować).
3. Złóż śnieżynkę według wzoru.

1



2



3



4



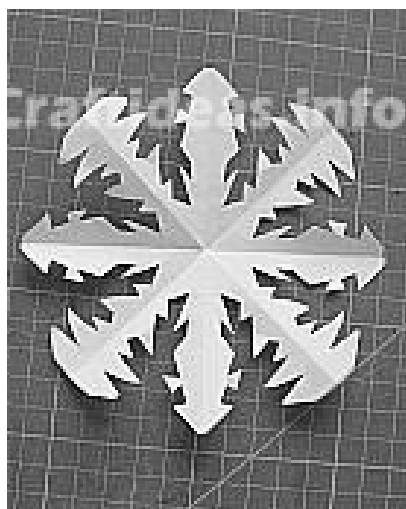
5



6

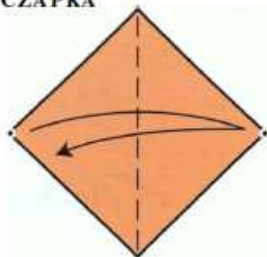


7

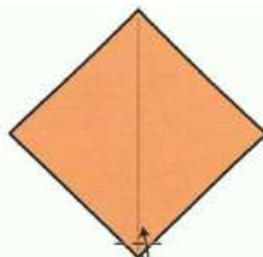


ORIGAMI - to pochodząca z Chin sztuka składania papieru, która została znacznie rozwinęta w Japonii. Reguły są następujące: punktem wyjścia ma być tylko kwadratowa kartka papieru, której nie wolno ciąć, kleić i dodatkowo ozdabiać i z której poprzez zginanie tworzone są przestrzenne figury. W grudniowym numerze spróbujcie ułożyć św. Mikołaja :)

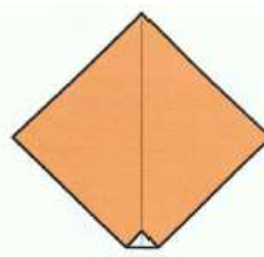
CZAPKA



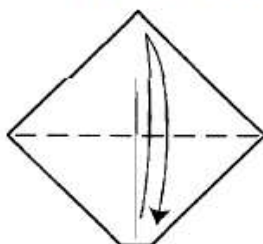
1 Połóż papier czerwoną stroną do góry i złóż na pół wzdłuż przekątnej. Rozłóż.



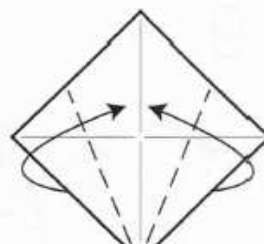
2 Zagnij w górę dolny róg modelu, tworząc niewielką trójkątną klapkę - to będzie pompon czapki Mikołaja.



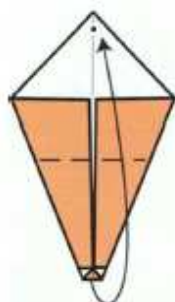
3 Odwróć papier na białą stronę.



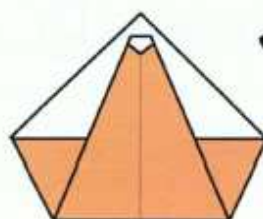
4 Złóż na pół wzdłuż drugiej przekątnej. Mocniej zaznacz krawędzie, poczynając od środka i przesuwaną krawędzią paznokcia w kierunku brzegów modelu.



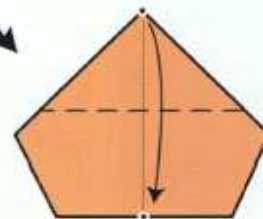
5 Prawą i lewą dolną krawędź modelu zagnij w górę do pionowej linii środkowej.



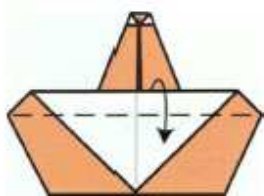
6 Dolny róg modelu zagnij w górę do punktu nieco poniżej wierzchołka wzdłuż linii zagięcia powstałej na etapie 4.



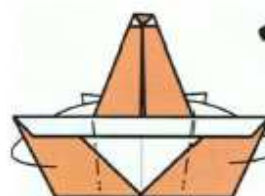
7 Odwróć na drugą stronę.



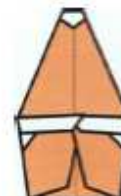
8 Zagnij wierzchołek modelu do punktu wyznaczającego środek jego dolnej krawędzi.



9 Zagnij w dół białą krawędź modelu, tworząc otok czapki Mikołaja.

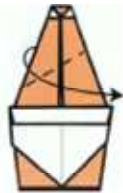


10 Zagnij na zewnątrz i do tyłu obie boczne krawędzie modelu. Odwróć.



11 Jeśli klapki będą trochę odstawać, wsuń jedną pod drugą, jak pokazano na rysunku. Odwróć model na drugą stronę.

IT*



12 Zagnij na ukos czubek czapki Mikołaja.

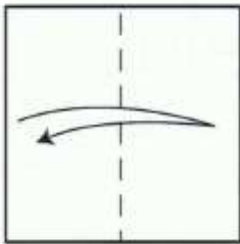


13 Tak wygląda gotowa czapka. Górna część modelu peleryny płaszcz Mikołaja zostanie potem wsunięta pod brodę.

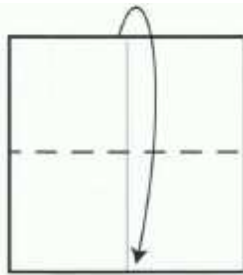


Małutkie modele Mikołaja można wykorzystać jako ozdoby choinkowe zawieszane na jedwabnej wstążeczce lub nakleić na torby na prezenty.

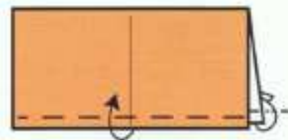
PŁASZCZ



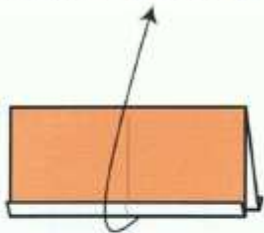
1 Połóż papier białą stroną do góry i złóż go na pół, łącząc krawędzie prawą i lewą. Rozłóż.



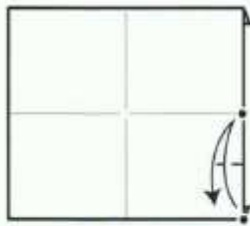
2 Złóż na pół, łącząc krawędzie górną i dolną.



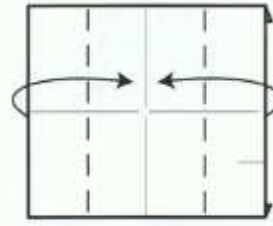
3 Zagnij w górę cienki pasek wzdłuż obu dolnych krawędzi modelu.



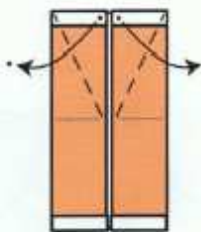
4 Podnieś wierzchnią warstwę papieru.



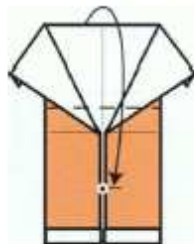
5 Prawy dolny róg przyłóż do punktu wyznaczającego środek prawej krawędzi i przyszcyp papier palcami. Rozłóż.



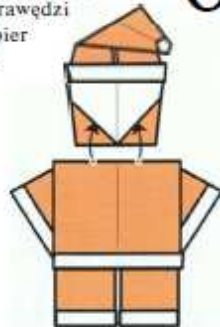
6 Obie krawędzie boczne zagnij do środkowej linii pionowej.



7 Podłóż palec pod środkową linię zagięcia. Unieś wewnętrzne rogi każdej z zakładek i zagnij je, tworząc biały kołnierzyk płaszczka.



8 Górną krawędź modelu zagnij w dół do punktu wyznaczonego przez przyszczypanie papieru na etapie 5. Mocniej dociśnij zagięcia.



9 Tak wygląda gotowy płaszcz. Wsuń jego górną krawędź pod brodę Mikołaja.



10 Mikołaj jest gotowy do pracy!